

Powoli zaczyna powstawać Międzymorze

30 stycznia 2016

Wszystko wskazuje na to, że jesteśmy świadkami powstawania nowego tworu politycznego w Europie zdominowanej dotychczas przez wszechwładzę podporządkowanej Niemcom Unii Europejskiej. Jego zarys okazuje się stanowi tak zwana grupa wyszehradzka, inaczej V4 składająca się z Węgier, Słowacji, Czech i Polski. Wygląda na to, że jest na to zapotrzebowanie w Europie, aby powstała postulowana jeszcze przez marszałka Józefa Piłsudskiego, idea Międzymorza.

Jeszcze kilka miesięcy temu grupa wyszehradzka istniała tylko teoretycznie. Dobitnie udowodniło to głosowanie za przyjmowaniem tak zwanych islamskich uchodźców, które okazało się pretekstem do zdradzenia sojuszników z Europy Wschodniej przez pozostającą pod wpływem władzy z Berlina poprzednią partię rządzącą.

Widać coraz wyraźniej, że koncept tworzenia silnej konfederacji państw będących w awangardzie do lewackiej Europy wzbudza panikę niektórych kół politycznych europejskiego lewactwa. To dlatego właśnie widać coraz bardziej zjadłe ataki na Polskę. Strach jest tym silniejszy, że kraje dawnych demoludów integrują się i ich przywódcy publicznie wyrażają słowa poparcia dla ewentualnego polskiego przywództwa w tej części Europy.

Inicjatywa zjednoczenia narodów słowiańskich przeciwko islamskiej inwazji na Europę długo wydawała się jako mrzonka i nadal tak to wygląda, ale przynajmniej pojawił się jakiś zarys takiej inicjatywy, a rozpaczliwe próby jej zdyskredytowania przez siły wrogie Polsce, wskazują na to, że jest to właściwy kierunek.

O dziwo wokół inicjatywy stworzenia Intermarium (inna nazwa

Międzymorza) nie robi szczególnego szumu Rosja. Wygląd to wręcz na zachęcanie do tego. Można tylko podejrzewać, że dzieje się tak dlatego, że Federacja Rosyjska od dawna już obrała kurs na osłabianie Unii Europejskiej i to doskonała okazja ku temu. Co więcej zauważa się pewne symptomy odwilży w stosunkach polsko-rosyjskich. Nadal granicę postępu wyznacza ropiejący wrzód zwany „wrakiem smoleńskim”, ale przynajmniej Rosjanie chcą teraz rozmawiać, bo istnienie poprzedniej ekipy zupełni ignorowali.

Czas pokaże, co wyjdzie z próby uzyskania przywództwa w Europie Wschodniej przez Polskę się powiedzie, ale władze w Czechach, na Węgrzech a nawet w Chorwacji wzywają Polskę aby stanęła na czele oporu wobec islamizacji i wszystkiego czym niektórzy wierzyli, że Unia Europejska nie jest. Z pewnością to dziejowa szansa dla Polski, ale siły temu niechętne są potężne. Poza tym czy jest w ogóle w Polsce ktoś zdolny do tego, aby zrealizować tak śmiałe przedsięwzięcie?

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl